

Marsz po niepodległość

100 rocznica wybuchu I wojny światowej, nazywanej w większości krajów Europy Wielką Wojną jest znakomitą okazją do powtórki z historii. Wydarzenia, które miały znaczący wpływ na politykę i zmianę granic wielu państw Starego Kontynentu, postrzegamy – w aspekcie rocznicowym – w krowoderskiej mikroskali.



Oto bowiem Oleandry - baza żołnierzy Józefa Piłsudskiego przed wymarszem, który nastąpił 6 sierpnia 1914, leżą dzisiaj w granicach naszej dzielnicy. Można więc pokusić się o stwierdzenie, że legionieści przyszłego marszałka wyruszyli po niepodległość właśnie z Krowodrzy, a konkretnie z obiektów Towarzystwa Sportowego Wisła.

Już pierwsze miesiące działań wojennych spowodowały wzmożoną pracę krakowskich placówek medycznych, m.in. Wojskowego Szpitala Garnizonowego przy ul. Wrocławskiej, gdzie trafiali głównie żołnierze walczący w armii austriackiej.

Związki historyczne naszej dzielnicy z Wielką Wojną są więc oczywiste, choć ani Krowodrza, ani sam Kraków nie ucierpiały zbyt w wyniku działań zbrojnych.



1925. Plakat reklamujący II Marsz szlakiem I Kompanii Kadrowej

Czytaj na str. 4-5

Akcja protestacyjna krowodrzyan

Nie oddamy parku!



Teren parku jest podzielony między kilku właścicieli. Chodzi o to, żeby jedynym stała się Gmina Kraków.

27 czerwca br. pod pomnikiem św. Wincentego a Paulo odbyła się – z inicjatywy radnych Dzielnicy V Krowodrza – akcja protestacyjna przeciwko planom zabudowy parku. Zbieranie podpisów pod petycją skierowaną do prezydenta miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego spotkało się z pozytywnym odzewem mieszkańców Krowodrzy, którzy podzielają stanowisko samorządowców.

Więcej na str. 7-8

W numerze:

Warsztaty w bibliotece	– str. 3
By służyć swą dzielnicę!	– str. 6
Sukces zawodniczek G 76	– str. 6
Budżet Obywatelski	– str. 9
Legiony w komórce	– str. 10
Nasz pasje: koronkarstwo	– str. 10-11
Dom Harcerza zaprasza	– str. 11
Felieton Piotra Klimowicza	– str. 12

Z prac Rady i Zarządu

Podczas XLVI sesji Rady Dzielnicy V Krowodrza, która odbyła się 3 czerwca 2014 r.:

zawnioskowano o:

- wprowadzenie znaku B-36 „zakaz zatrzymywania się” w ciągu al. Kijowskiej na całej długości (zarówno po stronie parzystej jak i nieparzystej) za wyłączeniem zatok parkingowych oraz o wprowadzenie znaku B-36 „zakaz zatrzymywania się” w ciągu ul. Mazowieckiej na odcinku od ul. Raclawickiej do al. Kijowskiej (po stronie parzystej) za wyłączeniem zatok parkingowych oraz chodnika.

Uzasadnienie brzmie: W związku z wprowadzeniem Strefy Płatnego Parkowania na części Dzielnicy V Krowodrza, a w szczególności kwartał: Wrocławska-Kijowska-Mazowiecka-Raclawicka stały się miejscem, w których zaistniał olbrzymi chaos parkingowy, który wymaga niezwłocznego uregulowania;

- utworzenie zatoczki parkingowej na trzy stanowiska samochodowe dla osób niepełnosprawnych przy Zespole Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 1, al. Kijowska w celu umożliwienia dowozu dzieci niepełnosprawnych do szkoły.

Delegowani na czerwiec 2014 r. do prac w komisjach powoływanych przez jednostki miejskie następujących członkowie Rady Dzielnicy V Krowodrza to:

Friediger Tomasz, Grega Marcin, Hoffman Jan, Jarosz Konrad, Koziń Małgorzata, Łukasik Przemysław, Mach Tomasz, Mańczyk Łukasz, Nowak Ryszard, Pęczak Maciej, Rakoczy Zdzisław, Tatała Marcin, Walczak Jakub, Wantuch Agnieszka, Wiak Jerzy, Wierzbicki Zygmunt.

Objęto honorowym patronatem inicjatywę Targ Śniadaniowy, który będzie odbywał się cyklicznie w parku Krakowskim w roku 2014.

Rada Dzielnicy V Krowodrza zwróciła się do prezydenta miasta Krakowa z wnioskiem o zmianę Zarządzenia nr 989/2007 z 30 kwietnia 2007 r. w ten sposób, by wewnętrzna komórka organizacyjna Wydziału Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa zwracając się z wnioskiem do właściwej Rady Dzielnicy Krakowa dołączała doń oprócz dokumentów dotychczas wskazanych w przedmiotowym zarządzeniu, także sporządzony przez osobę wpisaną na listę izby samorządu zawodowego urbanistów albo architektów projekt decyzji o ustaleniu warunków zabudowy wraz z załącznikami.

Uzasadnienie brzmie: Zgodnie z §1 Zarządzenia nr 989/2007 Prezydenta Miasta Krakowa z 30 kwietnia 2007 r., zarządzenie to ma na celu dalsze pogłębianie współpracy między Radami Dzielnic Krakowa a Urzędem Miasta Krakowa oraz realizację funkcji pomocniczej jednostek. Postulowana zmiana w sposób znaczący przyczyni się do realizacji w/w celu zarządzenia. Podkreślenia wymaga, iż zgodnie z linią orzeczniczą sądów administracyjnych w ramach postępowań uzgodnieniowych (art. 53 ust. 4 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym) organ prowadzący postępowanie administracyjne jest zobowiązany przedłożyć do uzgodnienia projekt decyzji, a nie jedynie wniosek o ustalenie warunków zabudowy. Nie ulega wątpliwości, iż z przepisów ustawy nie wynika nakaz by w ten sposób konsultować treść decyzji o uzgodnieniu warunków zabudowy z jednostkami pomocniczymi, ale też żaden przepis ustawy się temu nie przeciwstawia. Wskazać natomiast należy,

że bez przekazania właściwej Radzie Dzielnicy projektu decyzji jej udział w postępowaniu jest niejednokrotnie czysto iluzoryczny. Natomiast możliwość wniesienia uwag do projektu decyzji umożliwiałaby Radzie Dzielnicy zwrócenie uwagi Wydziałowi Architektury na ewentualne błędy, co mogłoby z kolei zmniejszyć liczbę decyzji podlegających uchyleniu przez organ II instancji, bądź przez sądy administracyjne. Powyższe stanowiłoby korzyść zarówno dla stron postępowania jak i dla organu wydającego decyzję w I instancji.

Pozytywnie zaopiniowano wnioski o wydanie decyzji WZ dla inwestycji pn.: „Przebudowa, rozbudowa i nadbudowa istniejącego budynku produkcyjno biurowego z przeznaczeniem na budynek usługowo – mieszkaniowy, wielorodzinny z infrastrukturą techniczną na dz. nr 240/7, 240/8, 236/2, 396 obr. 46 Krowodrza wraz z przebudową istniejącego zjazdu z ul. Słomnickiej i infrastrukturą techniczną również na terenie dz. nr 396, 395, 359, 236/2, obr. 46 Krowodrza przy ul. Lubelskiej/Słomnickiej w Krakowie”.

Negatywnie zaopiniowano wnioski o wydanie decyzji WZ dla inwestycji pn.:

- „Budowa budynku wielorodzinnego „Kamienica Eurus” z usługami, wraz z infrastrukturą techniczną i komunikacyjną, garażem wbudowanym, naziemnymi miejscami postojowymi oraz zagospodarowaniem terenu położonego na częściach działek nr 44/73, 44/75, obr. 45 Krowodrza, a także w zakresie infrastruktury technicznej i komunikacyjnej na częściach działek 44/72, 273, 301 obr. 45 Krowodrza przy ul. Wrocławskiej w Krakowie (w tym zjazdu z dz. 301 na działkę 44/73) przy ul. Wrocławskiej w Krakowie” ze względu na zbyt dużą wysokość zabudowy (10 kondygnacji) oraz z uwagi na brak informacji o liczbie miejsc parkingowych. Planowana inwestycja spowoduje paraliż komunikacyjny ul. Wrocławskiej;

- „Budowa budynku wielorodzinnego z usługami oraz garażem podziemnym na dz. nr 367 obr. 3 Krowodrza wraz ze

Dyżury w Radzie Dzielnicy

Biuro Rady Dzielnicy V Krowodrza jest czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-14. Dyżury przewodniczącego, zastępcy, członków Zarządu i radnych – we czwartki w godz. 18-19.

Siedziba Rady Dzielnicy V Krowodrza mieści się przy ul. Kazimierza Wielkiego 112/2; tel. 12 636 95 95; e-mail: rada@dzielnica5.krakow.pl

zjazdem z dz. nr 480/12 na dz. nr 367 obr. 3 Krowodrza przy ul. Kazimierza Wielkiego w Krakowie” ze względu na zbyt dużą wysokość zabudowy, za małą liczbę miejsc parkingowych, zbyt mały współczynnik powierzchni biologicznie czynnej oraz ze względu na sprzeczność z zasadą dobrego sąsiedztwa;

- „Budowa 3-segmentowego budynku mieszkalnego wielorodzinnego z usługami oraz garażem odziemnym na dz. nr 367, 369 obr. 3 Krowodrza wraz ze zjazdem z dz. nr 480/12 na dz. nr 367 obr. 3 Krowodrza przy ul. Kazimierza Wielkiego w Krakowie” ze względu na zbyt dużą wysokość za-

budowy, za małą liczbę miejsc parkingowych, zbyt mały współczynnik powierzchni biologicznie czynnej oraz ze względu na sprzeczność z zasadą dobrego sąsiedztwa.

Negatywnie zaopiniowano również wnioski o zamianę działki stanowiącej własność Gminy Miejskiej Kraków 382/21 obr. 4 Krowodrza na działkę nr 382/15 obr. 4 Krowodrza stanowiącej własność spółki Lea Residence s. z o.o. 2 **Rada Dzielnicy V Krowodrza za wniosowała** o zbadanie ksiąg wieczystych nr KR1P/00510395/8 w zakresie zmian własności działki nr 382/15 obr. 4 Krowodrza, a także kontrolę

wydanych umów, pozwoleń na budowę, oświadczeń o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane i innych dokumentów związanych z nakładami finansowanymi z budżetu Miasta Krakowa w celu realizacji rewitalizacji parku św. Wincentego a'Paulo w szczególności dotyczących obszaru działki nr 382/15 obr. 4 Krowodrza. **Rada Dzielnicy V Krowodrza za wniosowała** też o przedstawienie sprawozdania z wyżej wymienionych czynności.

*Oprac. Piotr Klimowicz
przewodniczący Rady i Zarządu
Dzielnicy V Krowodrza*

VIII Krakowska Noc Teatrów w naszej Dzielnicy

ATA i ADALEX

Krowoderskie nieinstytucjonalne sceny, posiadające bogatą ofertę kulturalną zaprezentowały się podczas VIII Krakowskiej Nocy Teatrów. Scena ATA (ul. Czarnowiejska 93) wystawiła dwa spektakle: „Kabaret Kici Koci” wg tekstów Mirona Białoszewskiego w reżyserii Ziuty Zającowej

oraz monodram „Byłem... Szwejk” w reżyserii Marka Ferlaka.

Teatr Adalex (ul. Oboźna 17) sięgnął po twórczość międzywojennego klasyka Mariana Hemara. Reżyserii spektaklu podjęli się Maria Bednarz i Adam Legendziewicz, nad oprawą muzyczną czuwał Michał Bożyk.

Obydwa teatry, oprócz repertuaru dla dorosłych, polecają też sztuki adresowane do dzieci. Ich artystom życzymy wielu osiągnięć i sukcesów. Więcej na www.tanew.info.pl oraz www.teatradalex.pl

MN

Szukamy krowoderskich pamiątek

W ramach przygotowań nowego cyklu prezentacji historycznych gmin i przedmieść, a obecnie dzielnic w Oddziale Muzeum Historycznego Miasta Krakowa „Dom Zwierzyniecki” od listopada do marca będzie prezentowana wystawa „Zwierzyniec zaprasza. Krowodrza”. Wystawa będzie ukazywała dzieje wsi i gminy wiejskiej Krowodrzy, od początku i pierwszych wzmianek w Akcie Lokacji i innych dokumentach w XIII w. przez rozwój wsi aż do włączenia do tzw. Wielkiego Krakowa w 1910 r., dzielnicy Krakowa do dziś tj. 2014 r. ma pokazać zarówno specyfikę wsi, jak i zmiany zachodzące na przestrzeni wieków oraz urbanizację i uprzemysłowienie już jako dzielnicy Krakowa.

W związku z powyższym cały czas poszukujemy także eksponatów na wystawę, dlatego osoby mające i chcące udostępnić swoje pamiątki prosimy o kontakt z kuratorem: m.niechaj@mhk.pl, tel. 796 322 483.

Bardzo dziękujemy

*Małgorzata Niechaj
kurator wystawy*

Krowoderska Biblioteka Publiczna, ul. Królewska 59

Warsztaty przyrodnicze w bibliotece

Wypożyczalnia dla Dzieci KBP zaprasza dzieci w wieku 6-12 lat na warsztaty przyrodnicze prowadzone przez Joannę Hajduk i Tomasza Kowalczyka z firmy „Szkiełko i Oko”.

Terminy zajęć: 22 lipca (wtorek) godz. 11: „Zielone żarłoki czyli wszystko o roślinach mięsożernych” oraz 27 sierpnia (środa) godz. 16: „Nietoperze; nocni wędrowcy”.

Udział w warsztatach jest bezpłatny, liczba miejsc ograniczona, prosimy o wcześniejszą rezerwację - tel. 797 301 020 w godzinach pracy biblioteki.

Zapraszamy!

*Barbara Mikulaścik
Biblioteka dla Dzieci KBP*

Marsz po niepodległość

Kapelusz Zofii i Czarna Ręka

Trasa przejazdu samochodu wiozącego austriackiego następcę tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonkę Zofię von Chotek była podana do wiadomości publicznej kilka dni wcześniej. W pogodną niedzielę, 28 czerwca 1914 przez Sarajewo jechało wolno kilka samochodów. Odkryty automobil (ponoć Zofia uparła się, żeby zaprezentować poddanym nowy, okazały kapelusz) był celem wmieszanych w tłum pięciu zamachowców. Najlepszą pozycję zajęł syn listonosza 20-letni Gawriło Princip, bośniacki nacjonalista, członek niewielkiej organizacji Młoda Bośnia powiązanej z serbskimi terrorystami z Czarnej Ręki.

Strzały oddane z bliska z pistoletu Browning okazały się śmiertelne. Franciszek Ferdynand i Zofia celnie trafieni, zmarli po przewiezieniu do... miejskiego ratusza, w sali, gdzie na stołach chłodził się szampan przygotowany na przyjęcie dostojnych gości.

Princip został ujęty natychmiast po zamachu. Próba pokłnięcia trującego cyjanku nie powiodła się. Bośniaka aresztowano, osądzono i skazano na karę 20 lat ciężkiego więzienia.

Osadzony w twierdzy w Terezynie zachorował na gruźlicę kości i zmarł 28 kwietnia 1918. Tuż przed śmiercią na ścianie obok swojego łóżka wyrył napis: „Nasze duchy będą się błąkać po Wiedniu i straszyć jaśniepanów”...

Sprzyjające okoliczności

Zamach w Sarajewie stał się zarzewiem ogólnoeuropejskiego konfliktu i faktyczną przyczyną I wojny światowej. Reakcja mocarstw była szybka. 28 lipca 1914 Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii, 1 sierpnia Niemcy Rosji, 3 sierpnia Niemcy Francji, a Austro-Węgry Rosji.

Zbliżał się zmierzch epoki monarchicznej, a cierpiące niewolę narody (m.in. Polacy, Czesi, Węgrzy, Słowacy) po-



1914. Legioniści w Oleandrach



1914. Józef Piłsudski i jego żołnierze na terenach sportowych Wisły w Oleandrach

czuli swoją historyczną szansę. Józef Piłsudski, widząc skłócenie państw zaborczych, trzymał rękę na pulsie. 3 sierpnia 1914 utworzył w Oleandrach – jako załążek Wojska Polskiego – Pierwszą Kompanię Kadrową – pododdział piechoty powstały z połączenia członków „Strzelca” i Polskich Drużyn Strzeleckich jako załążek Wojska Polskiego.

Już pod koniec lipca przyszedł marszałek zarządził częściową mobilizację i koncentrację strzelców ze wszystkich drużyn w Galicji. Dowódcą kompanii wyznaczył Tadeusza Kasprzyckiego „Zbigniewa”.

W skład I Kompanii wchodziły cztery plutony, a każdy z nich złożony był z czterech dziesięciosobowych sekcji. Żołnierze wymaszerowali z Oleandrów 6 sierpnia o godzinie 2.42 w nocy w stronę Miechowa, w Michałowicach obalając rosyjskie słupy graniczne. Po zajęciu Kielc i bezskutecznej próbie przebicia się do Warszawy w celu wywołania powstania, Pierwsza Kadrowa powróciła do Krakowa, stając się załążkiem Legionów Polskich. Według różnych źródeł stan kompanii wynosił 145-168 żołnierzy I Kadrowa była pierwszym od zakończenia powstania styczniowego regularnym oddziałem armii polskiej. Jej wymarsz stał się początkiem czynu niepodległościowego, który zaowocował odzyskaniem przez Polskę niepodległości 11 listopada 1918.

Pod patronatem prezydenta Mościckiego

Pierwszy Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej został zorganizowany przez legionistów w 1924, w 10 rocznicę wymarszu „Kadrówki”. Jego uczestnikami byli członkowie Związku Strzeleckiego i żołnierze Wojska Polskiego. W okresie II Rzeczypospolitej Marsz był największym przedsięwzięciem organizowanym przez Związek Strzelecki. Rozpoczął się 6 sierpnia i trwał trzy dni. Jego trasa prowadziła przez Michałowice, gdzie „Kadrówka” obaliła słupy graniczne państw zaborczych, Miechów i Jędrzejów.

W 1926 na mecie w Kielcach z uczestnikami Marszu spotkał się Józef Piłsudski. Patronat nad całym przedsięwzięciem objął prezydent RP Ignacy Mościcki. W sierpniu 1939

rozpoczęcie Marszu połączone było z manifestacją patriotyczną na Błoniach Krakowskich, w których wzięło udział ponad 100 tysięcy osób, na czele z marszałkiem Edwardem Rydzem-Śmigłym. Ciekawostką jest fakt, że w uroczystościach wzięło także udział pięciu uczestników powstania styczniowego.

By uczcić Czyn Legionowy

W okresie powojennym marsze, podobnie jak większość rocznicowych obchodów patriotycznych, były zakazane przez władze komunistyczne. Dopiero na fali wydarzeń początku lat 80., z inicjatywy środowisk niepodległościowych ziemi krakowskiej i kieleckiej powrócono do idei Marszu. Pierwszy powojenny odbył się w sierpniu 1981, a jego komendantem był płk Józef Teliga, oficer AK i działacz Solidarności. W Marszu uczestniczyło kilkadziesiąt osób, wśród nich żyjący legionści i działacze opozycji (przede wszystkim Solidarności i KPN). Z inicjatywy uczestników XVI (I po wojnie) Marszu,



Lata 80. W Marszu brali udział głównie członkowie opozycji politycznej

Bohater Serbii

Gawriło Princip w królewskiej, a później komunistycznej Jugosławii został okrzyknięty narodowym bohaterem. Jego imieniem nazywano główne ulice miast, mosty i szkoły. Po rozpadzie kraju jego prestiż zmalował. Nazwano go terrorystą i serbskim nacjonalistą. Jednak, do dziś przez wielu Serbów jest czczony jako bohater narodowy.

Wyruszeni... spod stadionu Wisły

Otwarty 5 kwietnia 1914 Park Sportowy, jako pierwszy obiekt TS Wisła powstał na placu wystawowym (wystawy Architektury i Wnętrz w Otoczeniu Ogrodowym) w Oleandrach powstał pierwszy obiekt piłkarski Wisły. Na jego terenie, za zgodą władz klubowych, rozmieszczone zostały oddziały Józefa Piłsudskiego (zakwaterowano tam oddziały: intendentury i telegraficzny). Kiedy Legiony Piłsudskiego opuściły Oleandry, stadion przejęła gmina Kraków, która przekwalifikowała go na zagrody dla krów. W marcu 1915, przez niedopatrzenie, stadion doszczętnie spłonął. Po zakończeniu wojny, z Parku Sportowego TS Wisła pozostały tylko zgliszcza...

m.in. Wojciecha Pegiela i Przemysława Witka, ustanowiono odznakę „Uczestnikowi Marszu Szlakiem Kadrowki” wzorowaną na odznace Pierwszej Brygady „Za Wierną Służbą”.

Mimo represji ze strony komunistów marsze odbywały się nieprzerwanie do 1989. Miały charakter demonstracji patriotycznej i niepodległościowej. Uczestniczyło w nich od kilkunastu (w stanie wojennym w 1982) do kilkudziesięciu osób. W 1984 wszyscy uczestnicy Marszu – blisko 80 osób – zostało aresztowanych przez SB pod Jędrzejowem. Warto dodać, że Marsz posiadał własną gazetę drugoobiegową „6 Sierpnia”.

Tradycja przetrwała

Po 1989 Marsz powrócił do formuły przedwojennej. Corocznie bierze w nim udział ponad 400 osób. Uczestnicy pochodzą z różnych środowisk, są to m.in. członkowie Związku Piłsudczyków, organizacji strzeleckich, harcerze, młodzież ze szkół noszących imię Józefa Piłsudskiego, żołnierze WP z jednostek dziedziczących tradycje legionowe oraz młodzież z Wileńszczyzny i Podola, a także oficerowie I Korpusu Niemiecko-Holenderskiego z Münster. Marsz ma formułę zawodów sportowo-paramilitarnych. Uczestnicy biorą udział m.in. w zajęciach strzeleckich, konkursach historycznych. Odwiedzają także miejsca związane z walkami o niepodległość w czasie I i II wojny światowej. Marsz trwa od 6 do 12 sierpnia. Rozpoczyna się w krakowskich Oleandrach, a kończy w Kielcach pod pomnikiem „Czwórki Legionowej” i Pałacem Biskupów Krakowskich. W bieżącym roku, w 100-lecie Legionowego Czynu Niepodległościowego, XLIX Marsz będzie miał szczególnie uroczysty, jubileuszowy charakter.

Janusz Mika

Raduje się serce, raduje się dusza

Autorami słów tej popularnej, wojskowej pieśni, która prowadziła polskie oddziały z Oleandrów do niepodległości, byli Tadeusz Ostrowski „Oster” i Wacław Rettinger „Graba”, żołnierze I Kadrowej.

*Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy pierwsza kadrowa na Moskala rusza.
Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę
Ref. Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak pierwsza, nie!*

*Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,
to kul z mannlichera* nikt mu nie poskąpi
A gdyby się jeszcze opierał, psia jucha,
każdy z nas bagnietem trafi mu do brzucha!
Ref. Oj da, oj da dana...*

* Chodzi o model karabinu Steyr-Mannlicher M1895, rozpowszechnionego w Europie głównie na początku XX wieku. Nazwa broni pochodzi od nazwiska znanego konstruktora Ferdinanda Rittera von Mannlichera.

Czwarte w Polsce w Coca-Cola Cup!

Tegoroczny finał Coca-Cola Cup był wielkim świętem sportu i futbolu. Na Plaży Miejskiej powstało boisko z naturalną trawą i trybunami na 1 200 osób oraz Strefą Aktywnego Życia z boiskami do piłki plażowej i atrakcjami dla całych rodzin. Głównym punktem programu była rywalizacja gimnazjalistów z całej Polski o mistrzowski tytuł i wyjazd do Rzymu na obóz treningowy ze szkoleniowcami z Brazylii. Przez cały piątek młodzi zawodnicy i zawodniczki rywalizowali na płycie głównej Stadionu Miejskiego w Gdyni, a decydujące mecze rozegrano w sobotę na Plaży Miejskiej.

Drużynę z Krakowa reprezentowały dziewczęta z krowoderskiego Gimnazjum Sportowego nr 76, a męską chłopcy ze Społecznego Gimnazjum Sportowego.

Dziewczyny zaczęły turniej znakomicie i wygrały wszystkie mecze w grupie z bardzo silnymi zespołami z Lublina 3-0, Gorzowa Wielkopolskiego 2-1 (w zeszłorocznej edycji ten zespół zdobył I miejsce w kraju) oraz z zespołem z Łopuszna 4-0. Następny etap dziewczyny przeszły jak burza pokonując drużynę z Gnojnicy 3-0.

W półfinale trafiliśmy na zespół gospodarzy czyli Pierwsze Społeczne Gimnazjum z Gdyni, które jest naszpikowane piłkarkami na co dzień trenującymi w klubie sportowym Sztorm Gdynia i po zaciętej walce uległyśmy 2-3.

Do wielkiego finału awansowały dwa najsilniejsze zespoły z Gdyni i Warszawy, a my, w walce o brązowy medal, po raz drugi spotkaliśmy się z Gimnazjum z Gorzowa Wielkopolskiego. Niestety, w tym meczu musiałyśmy uznać wyższość przeciwnika i nasze dziewczęta zajęły tylko, a tak naprawdę aż, IV miejsce w Polsce, co należy uznać za olbrzymi sukces! Trzeba dodać, że większość dziewcząt w innych zespołach trenuje w klubach piłkarskich, a nasza drużyna była mieszańką kilku dyscyplin sportowych.

Nasze Gimnazjum reprezentowały: Natalia Malota, Dominika Mandziej i Angelika Mandziej (piłka nożna), Alicja Grabska, Wiktoria Grzegorzak, Adrianna Sobolewska, Weronika Stokłosa, Karolina Mostek, Adrianna Wiatrowska (koszykówka) oraz Jolan-



Dziewczęta z Gimnazjum nr 76 godnie reprezentowały Kraków

ta Gorzkowska (siatkówka). Trenerką drużyny była Marta Starowicz, na co dzień zajmująca się koszykówką.

Złote medale wywalczyli chłopcy i dziewczęta z Gimnazjum nr 48 w Warszawie. Chłopcy w finale pokonali 4-2 kolegów ze Społecznego Gimnazjum Sportowego w Krakowie pod wodzą trenera Wojciecha Klicha.

Marta Starowicz

By słać swą dzielnicę!

Panelowy mini-cykl „Dzielnia Pany!” za nami. Projekt współfinansowany przez UMK spotkał się z zainteresowaniem ze strony uczniów z Gimnazjum nr 17 przy ul. Litewskiej, którzy – wraz z nauczycielką, Magdaleną Kunysz – przybyli 13 czerwca do Arteteki (ul. Rajska 12).

W spotkaniu prowadzonym przez wiceprezesa Fundacji Promocji Kultury „Urwany Film” Krzysztofa Maćkowskiego wzięli udział: Maciej Twaróg (apologeta Nowej Huty, b. radny miasta Krakowa, pomysłodawca 1949 Club i autor „Alfa-



betu Nowohuckiego przedmieścia”), Marek Górka (historyk, dziennikarz, animator kultury, redaktor śródmiejskiego miesięcznika „Lamelli”) i Janusz Mika (dziennikarz, publicysta i prozaik, redaktor krowoderskich „Wiadomości Lokalnych”).

Podczas rozmowy sentymentalne wątki z dzieciństwa przeplatały się z tematami aktualnymi, a miejska historia korespondowała ze współczesnością.

Chociaż „wywołani do tablicy” gimnazjaliści, jak sami przyznają, w większości nie odczuwają potrzeby mocnej identyfikacji ze swoimi małymi ojczyznami – wierzymy, że to oraz kolejne, planowane spotkania sprawią, że młodzież będzie zainteresowana poznawaniem dziejów i specyfiki najbliższego otoczenia, aby w przyszłości móc słać swoją dzielnicę.

(s)

Parku nie oddamy nigdy!

Przed nami kolejna bitwa o park św. Wincentego a` Paulo. W piątek 27 czerwca Rada Dzielnicy V Krowodrza oraz Stowarzyszenie Krowodrza.pl wspólnie zorganizowali spotkanie z mieszkańcami w parku św. Wincentego a` Paulo, podczas którego wbito tabliczki informujące, do kogo należą obecnie działki w parku. Jednak kluczem spotkania było rozpoczęcie zbiórki podpisów pod petycją do Prezydenta Krakowa w sprawie: „zakupu przez Gminę Miejską Kraków nieruchomości wchodzących w skład parku Św. Wincentego a` Paulo, a także nabycia działek, na których zlokalizowana jest ul. Skarbińskiego” (pełny tekst petycji jest dostępny na stronie internetowej Rady Dzielnicy: www.dzielnica5.krakow.pl)

Powodem, dla którego przygotowaliśmy naszą petycję, był fakt złożenia w UMK wniosku przez spółkę Lea Residence z propozycją zamiany znajdującej się przed kościołem działki (po jej zbyciu przez Zgromadzenie Księży Misjonarzy na rzecz w.wym spółki-działka nr 382/15 obr. 4 Krowodrza o pow. 16 arów), na inną działkę w parku – znajdującą się wzdłuż al. Kijowskiej (pas zieleni na całej długości szpitala kolejowego, nr 382/21 obr. 4 Krowodrza-działka należąca do Gminy Kraków o pow. 22 arów). Rada Dzielnicy oraz mieszkańcy o całej sprawie dowiedzieli się od UMK, już po fakcie sprzedania działki, która to transakcja nastąpiła w lutym br.

Rada Dzielnicy V Krowodrza od samego początku walki o park św. Wincentego a` Paulo była przeciwna rozmowom i porozumieniom z developerami, ze względu na skrajnie sprzeczne interesy: my chcemy zieleni parkową zachować, a oni chcą ją zabudować. Naszym celem nie jest uratowanie jedynie kawałka terenu zielonego od ul. Misjonarskiej do pomnika św. Wincentego a` Paulo ale zabezpiecze-

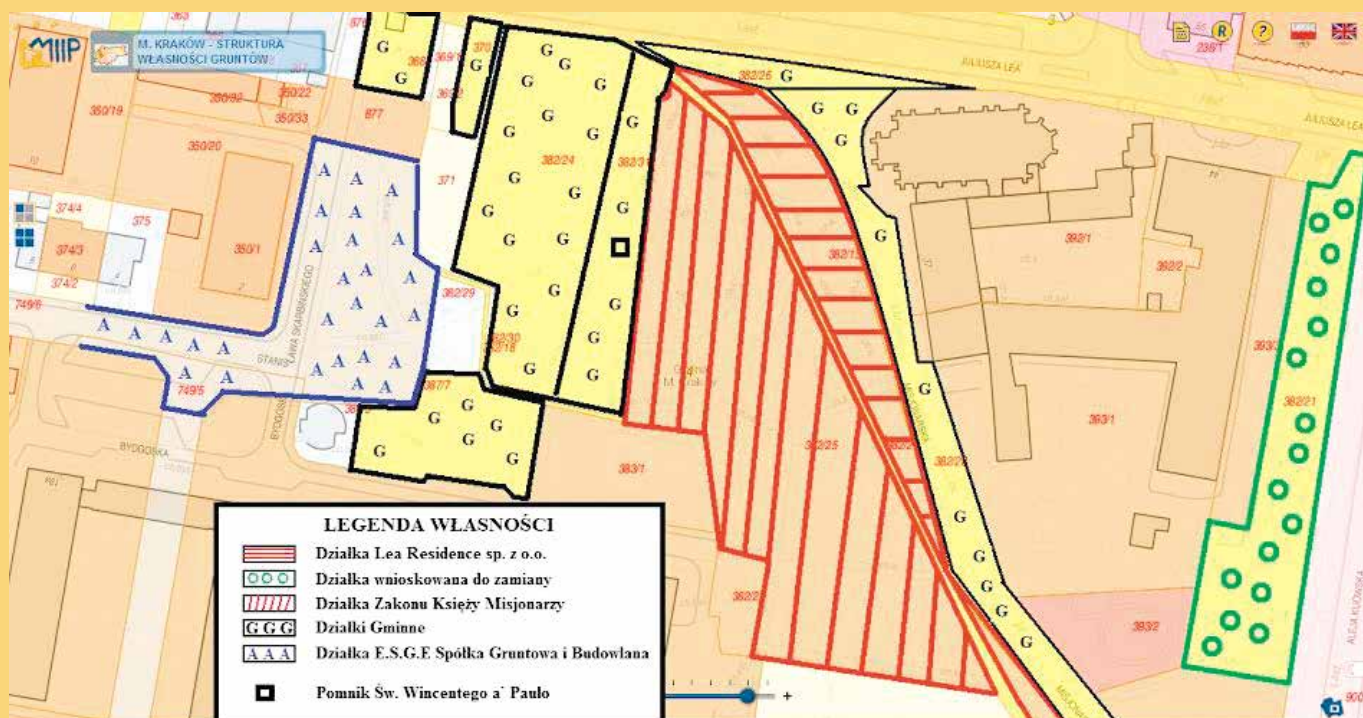
nie wszystkich! działek wchodzących w skład parku oraz o unormowanie stanu prawnego ul. Skarbińskiego. Droga ta, po której lokatorzy blisko 1 000 mieszkań dojeżdżają do domów powinna być w rękach miasta, tak, by obowiązywały tam przepisy ruchu drogowego, a cały teren można było uporządkować.

W naszej petycji apelujemy zatem jedynie o uczynienie tego, co niezbędne: o zapewnienie, żeby teren parku św. Wincentego a Paulo na zawsze pozostał terenem zielonym. Taką pewnością może dać tylko gmina – jako właściciel wszystkich działek, potwierdzonych miejscowym planem zagospodarowania. To, kto jest obecnym właścicielem terenów niegminnych w parku, z naszej perspektywy nie ma znaczenia. To miasto powinno stać się jedynym właścicielem parku, wykupując tereny będące w rękach Zgromadzenia Księży Misjonarzy (pierwotnego właściciela całych terenów wokół kościoła które stanowiły ogrody przyklasztorne), osób fizycznych oraz developerów: Lea Residence sp. z o.o. i E.S.G.E. Spółka Gruntowa i Budowlana. A sprawa jest tym aktualniejsza, że w dniu naszego piątkowego spotkania w parku dotarł do nas kolejny wniosek spółki E.S.G.E o wydanie warunków zabudowy dla dwóch bloków o wysokościach: 15 m oraz 31 m na działce od strony ul. Skarbińskiego.

W obliczu tej „walki na dwa fronty” apelujemy do Państwa o zbieranie podpisów pod naszą petycją, które można składać w siedzibie Rady Dzielnicy V Krowodrza, codziennie w godz. 10:00 – 14:00.

Niezależnie od okoliczności. Parku nie oddamy nigdy!

Paweł Nowak
członek Zarządu
Rady Dzielnicy V Krowodrza



Budżet Obywatelski w czasie wakacji

1. Lipiec i sierpień to czas urlopowy, co wpływa na dynamikę pierwszej edycji BO. Zasłużony odpoczynek poprzedził jednak wysiłek merytoryczno-formalny osób składających wnioski i ich konsultantów. Mobilizacja, o czym pod koniec, będzie potrzebna zaraz po wakacjach.

Najgorętszym dniem czerwca był poniedziałek 16-tego, czyli deadline składania wniosków referendalnych. W samej siedzibie Dzielnicy Krowodrza w ciągu kilku godzin złożono ich kilka. Identyczna sytuacja – składanie wniosków w ostatnim dniu – powtórzyło się w wydziałach UMK.

Odetchnęliśmy z ulgą. Było bowiem i takie hipotetyczne zagrożenie, że nie będzie na co głosować jesienią w budżetowym referendum. Nie było takiego zainteresowania BO jak w Tarnowie, ale daleko też od katastrofy.

2. BO na wakacje nie jedzie. Czas urlopowy nie oznacza spoczynku dla wniosków, które będą obrabiane pod względem formalnym przez urzędników UMK (17 czerwca – 20 sierpnia). Oraz dla tych wnioskowiczów, którzy zostaną wezwani do uzupełnienia braków formalnych. Warto przypomnieć, że formalnie wniosek poprawić można tylko raz i należy się zmieścić w ciągu 7 dni roboczych.

1 września nastąpi ogłoszenie list zwerfikowanych wniosków, odrębnych dla projektów ogólnomiejskich (na maksymalną kwotę 2,7 mln złotych) oraz odrębnie dla 18 dzielnic (do 100 tysięcy). Przy okazji okaże się, ile projektów nie przeszło weryfikacji, czy formularz nie był za trudny, jakie najczęściej popełniono błędy. Wtedy po raz pierwszy będzie można sobie wyobrazić listę projektów poddaną do głosowania w ogólnomiejskim referendum.

3. Teraz zaś można powspominać. Dla BO w Krowodrzy zdecydowanie najtrudniejszy był to 15 maja, pierwsza konsultacja. Ile osób przyjdzie? Rezerwować salę gimnastyczną czy może tylko szkolną świetlicę? Tematem spotkania będzie pisanie projektów i ich doskonalenie, sposób głosowania nad nimi; czy też budzące wciąż kontrowersje wprowadzenie strefy parkingowej? A może los terenów wojskowych wzdłuż Młynówki Królewskiej? Plan częściowego tylko odtworzenia parku Królewskiego?

Nikt z nas nie ukrywa, że roznieśliśmy więcej plakatów niż było osób na sali. Nie wspominając setek ulotek. Rozno-

siłiśmy je myśląc o napiętym harmonogramie projektu; niedawno zakończonym referendum ogólnomiejskim (1 x Nie, 1 x Tak albo Nie, 2 x Tak). O mało jednoznacznej identyfikacji wizualnej kampanii informacyjnej (kolorowe, nieoswojone „KRK”, tak odległe od oficjalnego herbu Krakowa czy stworzonego na przelomie stuleci logo „pomarańczowego”, nawiązującego zarówno do motywu miejskiej bramy jak i wybiegające w przyszłość). A owa tuba z ulotki? Mnie osobiście kojarząca się bardziej z akcją Pawła Kukiza „zmieleni.pl” – a naprawdę efekt „złania się” (kontaminacji) dwóch kampanii: tej dotyczącej budżetu obywatelskiego 2014 jak i tej propagującej płacenie podatków. Ni to lejek (na oliwę, symbol dobrobytu? Na olej, symbol mądrości?). Ni to wreszcie „krzykaczka”? Tuba propadandowa? Moim zamiarem nie jest podważanie „BO”, tylko jego afirmacja, przy rzeczowym zaważeniu niesprzyjających okoliczności i nieadekwatności pewnych metod.

4. Dialog, o którym pisał chociażby Bachtin, zakłada, że w momencie przystąpienia do rozmowy jedna osoba nie wie, z czym przychodzi ta druga.

Osobiście szczególnie miło wspominam „stolik obywatelski” podczas Pikniku Krowoderskiego, w ogródku Domu Harcerza, przy parku Jordana. W niezobowiązującej atmosferze podeszło do nas wiele osób. Z projektami ale i pytaniami. Wiele dotyczyło sposobu realizacji zadań uchwalanych przez Mieszkańców w ramach BO. Projektodawca i głosujący nie zawsze mogą wybrać realizatora, tak samo jak głosujący nad analogicznymi zadaniami radni dzielnicowi i miejscy oddają je do wykonania istniejącym wydziałom i komórkom organizacyjnym miasta. Gdy pomysłodawca, z różnych powodów, chce być jednocześnie realizatorem, powinien rozważyć start jako stowarzyszenie czy fundacja np. w konkursie małych grantów miejskich. Podobnie jak w przypadku budżetów uchwalanych przez rady, łatwiej uczynić realizatorem konkretny podmiot publiczny. Firma lub osoba prywatna zostaje wyłoniona za zwyczaj dopiero w drodze przetargu.

Podczas drugiego spotkania z Mieszkańcami, na Pikniku Krowoderskim odwiedziło nas małżeństwo które zapytało, czy można zagłosować za tym, by nie wyda-

wać więcej pieniędzy, i tym samym ograniczyć deficyt budżetu miasta?

Przybył też pewien informatyk pragnący stworzyć aplikację mobilną, korzystającą z satelitarnych map i GPS, pokazującą wolne od zakazów „miejsca spożycia”. Inicjatywa „gombrowiczowska” i nie na rzecz dobra wspólnego? Pokazuje jednakowoż, jak nadmiar, zróżnicowanie i sprzeczność regulacji ośmiesza samo prawo.

Na kolejne konsultacje przyniesiono też parę spraw, które zwyczajowo zgłasza się podczas tradycyjnych dyżurów Rady i Zarządu (czwartki 18-19:00 w siedzibie na ulicy Kazimierza Wielkiego 112). Ożywiały spotkania i podnosiły ich aspekt praktyczny. Niektóre z sygnalizowanych problemów można jednakowoż rozwiązać także w formie wniosku na BO – pod warunkiem zdobycia poparcia w referendum.

5. Wszystkim Projektodawcom życzenia pomyślności! Wszystkim. Gdyż, jak pisał w poprzednich „Wiadomościach Lokalnych” radny Marcin Grega, jesienne **głosowanie na projekty ma charakter „ważony”** – aby głos był ważny, należy podzielić swoją sympatię i zagłosować na co najmniej pięć projektów z puli, każdemu dając odpowiednią dozę poparcia wyrażoną w punktach (5,4, 3, 2, 1). Trzeba więc zagłosować nie tylko na projekt własny czy dotyczący najbliższej ulicy, ale i ocenić pozostałe w skali całej dzielnicy. A jeszcze osobna karta dotyczyć będzie całego Miasta.

Poza projektami obejmującymi poszczególne dzielnice (do kwoty stu tysięcy złotych) pamiętajmy też o projektach ogólnomiejskich (gdzie pula wynosi 2 mln 700 tysięcy złotych). Jakie to będą projekty i co przesądzi o ich atrakcyjności dla głosujących w różnych punktach Krakowa – dowiemy się wkrótce.

6. I najważniejsze – **głosowanie odbędzie się w dniach 27 września – 5 października** a głosować można będzie w punktach obsługi mieszkańców UMK i zapewne też w naszej siedzibie, na podstawie numeru PESEL. Uprawnione do głosowania są wszystkie osoby powyżej 16 roku życia, na podstawie deklaracji zamieszkiwania w Krakowie

Lukasz Mańczyk
radny V Dzielnicy Krowodrza
przewodniczący Komisji
do spraw Budżetu Obywatelskiego 2014

Nasze pasje - koronkarstwo

Niewielu wie, że koronkarstwo trafiło do Polski wraz z przybyciem królowej Bony. To za jej przyczyną sprowadzono pod Wawel włoskich mistrzów sztuki rękodzielniczej, nauczycieli wielu technik koronkarskich oraz hafciarских, które wykorzystywane przy ozdabianiu strojów i szat liturgicznych. Niestety, wiek XVII przyniósł ogólny upadek koronkarstwa i koronki wykonywane ręcznie zastąpiono pasmanteriami, które produkowano w manufakturach. Ponowne ożywienie zainteresowania rzemiosłem rękodzielniczym nastąpiło w drugiej połowie XIX wieku, powstało wówczas wiele szkół koronkarskich, np. w Bobowej i Zakopanem.

Teraz, kiedy żyjemy w świecie tak bardzo zabieganym, na wszystko brakuje czasu i nawet emeryci „gonią w piątkę”, szczęśliwcami mogą się nazwać ci, którzy znaleźli chwilę spokoju i oczywiście cierpliwości, żeby zasiąść do „dziergania”. Ci (a może raczej „te”, ponieważ w znakomitej większości są to jednak kobiety), którym to się udało, szybko zakochują się w koronkarstwie i nie wyobrażają sobie już życia bez szydełka, klocków czy czółenka. Misterna praca, kilometry lnianych lub bawełnianych nici, godziny spędzone nad wzorami przynoszą niesamowite efekty.

Jedną z najtrudniejszych technik jest koronka klockowa. Jej nazwa pochodzi od narzędzi pracy służących do



Anna Wantuch przy pracy

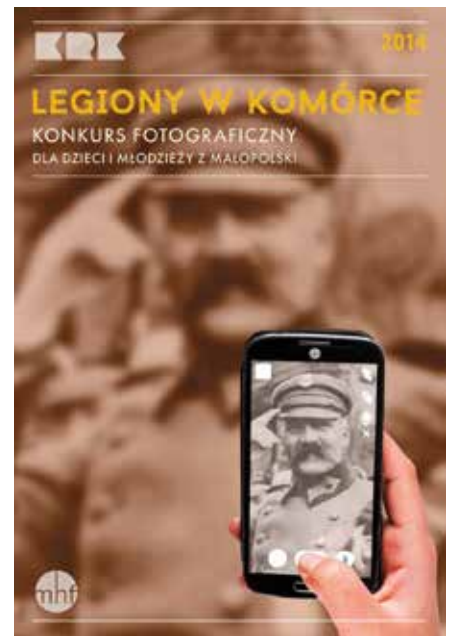
wyrobienia koronek, czyli tzw. klocków, na które nawijane są nici. Wzór przypięty jest dziesiątkami szpilek do wałka wypchanego trocinami. Liczba klocków, zależnie od wielkości wzoru, może wynosić od kilku do nawet kilkuset. Powstające koronki przypominają niesamowite, delikatne sploty pajęczyny.

Konkurs fotograficzny LEGIONY W KOMÓRCE

Konkurs fotograficzny adresowany jest do dzieci i młodzieży z Małopolski, uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponad gimnazjalnych (liceów różnych typów, techników, szkół profilowanych i zawodowych a także policealnych itp), szczególnie z obszarów wiejskich i małych miast, związanych historycznie z Legionami i oczywiście Krakowa. Nie jest wykluczone przyjmowanie prac z innych obszarów Polski.

Ideą konkursu jest wykonanie najciekawszych zdjęć z miejsc związanych z Legionami Polskimi. Na fotografiach mają zostać utrwalone legionowe ślady, które zachowały się do naszych czasów i te, które obecne są w przestrzeni kulturowej, społecznej danej miejscowości i jej okolicy, np. pomniki, cmentarze, także współczesne, uroczystości rocznicowe, działania grup rekonstrukcyjnych, koła młodych historyków itp.

Uczestnikami Konkursu mogą być osoby indywidualne oraz zespoły (klasy, koła przedmiotowe itp.). Warunkiem uczestnictwa jest wypełnienie Karty rejestracyjnej i przesłanie emailem lub pocztą (wraz z wykonanymi fotografiami). Prace muszą być wykonane aparatem fotograficznym będącym integralną, nierozdzieloną częścią telefonu komórkowego (pod tym pojęciem rozumie się także iPhone, iPad, tablet). Każdy uczestnik indywidualny i zespołowy może nadesłać maksymalnie trzy pojedyncze, autonomiczne fotografie lub jeden fotoreportaż, składający się z maksymalnie sześciu fotografii. Prace powinny być opisane. Zdjęcia oceniane będą zarówno pod względem artystycznym i technicznym. Nagrodzone zostaną po trzy najlepsze prace indywidualne i trzy zespołowe, w kategoriach pojedynczych fotografii i fotoreportażu. Przewidujemy także przyznanie wyróżnień, a także każdy z członków komisji oceniającej



będzie mógł przyznać nagrodę indywidualną. Na zwycięzców czekają cenne nagrody.

Prace nadsyłać można od 1 czerwca do 30 września 2014. Pytania dotyczące konkursu prosimy kierować na adres anna.kozlowska@mhf.krakow.pl

Maciej Beiersdorf
dyrektor Muzeum
Historii Fotografii

Anna Wantuch, mieszkanka naszej Dzielnicy, po wielu latach przerwy, powróciła do „prac ręcznych”. Od zawsze pamiętam ją jak robiła nam na drutach i szydełku swetry, czapki, sukienki itp. Ale dzięki poznaniu na Cepeliadzie Jadwigi Węgorek, twórczyni ludowej, wzięła ponownie do ręki klocki koronkarskie i odnowiła przygodę z koronką. Swoje prace prezentowała m.in. na najszlachetniejszym w Polsce Międzynarodowym Festiwalu Koronki Klockowej w Bobowej oraz na wielu wystawach. W 1999 roku wspólnie z Jadwigą Węgorek zorganizowała Warsztaty Rękodzieła Artystycznego w budynku „Nafty” przy ul. Lubicz 25. Do tej pory w warsztatach uczestniczyło ponad 180 osób, których pasją jest rękodzieło artystyczne. Interesująca forma zajęć, atmosfera wzajemnej sympatii, szacunek, możliwość nawiązania ciekawych

kontaktów, pasja do uprawiania tych samych sztuk zaowocowała licznymi wystawami, pokazami, udziałem w wielu konkursach. W naszej Dzielnicy w ostatnim czasie odbyły się dwie wystawy w Krowoderskiej Bibliotece Publicznej nr 4 przy ul. Sienkiewicza: jesienią 2013 „Sploty i piloty” oraz na wiosnę br. „Magia Koronki”.

Oprócz koronek pani Anna zajmuje się także tzw. haftem tematycznym, który prezentowała najmłodszym podczas Pikniku Krowoderskiego. Przygotowała dla naszej Dzielnicy projekt Budżetu Obywatelskiego Warsztatów Rękodzieła Artystycznego, które pod swój dach chętnie przyjmie MDK Dom Harcerza, dla młodzieży i seniorów, chcących nauczyć się różnych technik hafciarskich i koronkarskich pod okiem Jadwigi Węgorek.

Agnieszka Wantuch

MDK „Dom Harcerza”

Baw się! Ucz się! Zdobywaj!

Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” przy ulicy Reymonta 18, to miejsce, w którym każdy znajdzie coś ciekawego dla siebie. Tu można dobrze się bawić, całkiem sporo nauczyć i zdobyć to, co może przydać się w przyszłości.

Warsztaty artystyczne, muzyczne, wokalne, językowe, ceramiczne, fotografia, film, animacja poklatkowa, taniec i teatr, sport i turystyka, zajęcia językowe i te skierowane do najmłodszych to tylko kilka z możliwości i rodzajów zajęć prowadzonych u nas. W nadchodzącym roku szkolnym 2014/2015 szczególnie polecamy nowe zajęcia: warsztaty filmowe „Kręci się!”, zajęcia z animacji poklatkowej „Akcja – animacja” oraz przybliżające technikę realizacji efektów specjalnych w filmie.

Gorąco zachęcamy rodziców i ich najmłodsze pociechy do udziału w zajęciach Chatki Małolatka. Teatr Tańca Dzieci Krakowa to propozycja dla tych, którzy chcieliby wykonać pierwszy taneczny krok na scenę. Coś dla siebie znajdą również miłośnicy kultury francuskiej, którzy chcieliby zgłębić nie tylko tajniki tego pięknego języka, ale poznać także kulturę, geografę i historię Francji. Nie zabraknie zajęć plastycznych dla chcących rozwijać swoje zdolności artystyczne.

Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” usytuowany jest tuż przy parku Jordana, otoczony zielenią jest przyjaznym miejscem dla młodszych i starszych bywalców.

Szeroką ofertę zajęć, której szczegóły znajdują się na stronie: www.mdk-dh.krakow.pl uzupełniają także dodatkowe wydarzenia – imprezy, wyjazdy, konkursy, przeglądy, zawody.

Tym, co wyróżnia Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” to, m.in. trzy ośrodki usytuowane poza Krakowem: Fort 39 w Olszanic, Ośrodek „Na Kamieńcu” w Chochołowie i „Pod Durbaszką” w Szczawnicy – Jaworkach. To bazy do wypadów zorganizowanych, dla całych klas, jak też dobry pomysł na weekendowy odpoczynek dla miłośników ciszy, spokoju i przyrody.

Ciekawą i oryginalną formą są zajęcia oferowane przez Ośrodek Rekreacji i Rehabilitacji Konnej „Tabun”. W ramach działalności sportowo rekreacyjnej w zakresie jeździectwa i turystyki konnej klub organizuje obozy, rajdy, zawody oraz szkolenia i kursy w zakresie nauki i doskonalenia jazdy konnej czy obsługi koni.



Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” przy ulicy Reymonta 18 to miejsce dla tych, którzy chcą zainwestować w siebie! Baw, ucz i zdobywaj.

Sylvia Szczepańska

Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza”

ul. Reymonta 18, Kraków 30-059,

tel. 12 637 37 61, 12 637 59 35;

www.mdk-dh.krakow.pl

PIOTR KLIMOWICZ PRZEWODNICZĄCY RADY I ZARZĄDU DZIELNICY V KROWODRZA



W tegorocznym konkursie na najlepszy budynek mieszkalny Krakowa wygrał potężny, 10-piętrowy blok przy ul. Wrocławskiej. Po jednej stronie sąsiaduje on z dwupiętrową restauracją „Orbit”, a po drugiej z zabytkowymi, jednopiętrowymi budynkami koszarów wojskowych „czerwonych beretów”. I jakkolwiek sam wzniesiony budynek jest wizualnie poprawny, to jego skala, a właściwie jego ogrom brutalnie przytłacza zastane sąsiedztwo.

Można powiedzieć, że to nie jest nawet kontrast, to po prostu przestrzenny gwałt. Niepokojem napełnia fakt nagradzania, czyli promocji tego rodzaju architektury, która abstrahuje od zastanych warunków. Abstrahuje od kontekstu, w który należało się wkomponować. Bo właśnie takie jest nowoczesne podejście do architektury i urbanistyki. I takie powinno być - poza dążeniem do zysku - zadaniem każdego odpowiedzialnego dewelopera. To taka szczególna działalność gospodarcza, która ma olbrzymi wpływ na przestrzeń miasta i ten wpływ odciska się w niej na całe dziesięciolecia, aż do śmierci technicznej budowli i wyburzenia.

Minione - mam nadzieję - czasy, w których budowano, nie licząc się z dziedzictwem historii miejsca, w imię promocji narzuconej siłą ideologii, zostawiły w Polsce wiele niechlubnych śladów, czego najlepszym

przykładem jest Pałac Kultury i Nauki w Warszawie.

Dlatego tak wielką wagę Rada Dzielnicy przywiązuje do obrony przestrzeni, która ma pozostać na zawsze wolna od jakiegokolwiek zabudowy. To place miejskie, parki, skwery. Taką przestrzenią jest plac przed Biprostałem zwany Rynkiem Krowoderskim, ale także park św. Wincentego a` Paulo, obecnie z dwóch stron atakowany przez „pożeraczy” przestrzeni.

Od strony ul. Skarbińskiego, już po raz wtóry, deweloper wnioskuje o uzyskanie warunków zabudowy dla dwóch budynków o wysokości 15 i 31 metrów. Od strony al. Kijowskiej drugi deweloper planuje wysoki budynek w miejsce zaplanowanego do wyburzenia szpitala kolejowego. Jeśli te dwa projekty doszłyby do skutku zgodnie z zamysłami deweloperów, to park zostałby nie tylko znacząco okrojony, ale z racji bardzo dużej wysokości budynków, także pozbawiony części światła słonecznego od wschodniej i zachodniej strony. Wiązałoby się to być może nawet z zasłonięciem pięknego widoku na wieżę kościoła Najświętszej Marii Panny z Lourdes, której sylweta jest obecnie zwieńczeniem wielu osi wi-

dokowych w Krowodrzy. Bardzo bym chciał, aby ziszczyły się głosy ludzi, którzy w uspokajającym tonie zapewniają o braku zagrożenia dla parku. W moim rozumieniu, nie zostanie wycięte ani jedno drzewo, nie zostanie też zlikwidowany żaden trawnik w parku nie tylko od strony kościoła, gdzie w lutym została sprzedana 16-arowa działka, ale także od strony alei Kijowskiej. Daj Boże, żeby tak było!

Nie zwalnia nas to jednak od bacznego pilnowania parku, pomni choćby niedalekiej przeszłości, kiedy przy Młynówce Królewskiej wycięto olbrzymie drzewa, wykopano głęboki dół na garaż podziemny i teraz stoi tam budynek!

Dlatego będziemy podejmować dalsze kroki, które skutecznie zabezpieczą park przed deweloperskimi atakami. A są to: wykup przez Gminę Kraków wszystkich prywatnych działek w parku i uchwalenie planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego. Proszę Państwa o składanie podpisów pod petycją do prezydenta w tej sprawie. Gorzkie doświadczenie uczy wszak, że raz zabudowana przestrzeń nie zostanie zwrócona już nigdy...

Kontekstualizm

Rada Dzielnicy V Krowodrza

WIADOMOŚCI LOKALNE

Koordinacja redakcyjna: Janusz Mika

Adres redakcji:

ul. Kazimierza Wielkiego 112/2
30-074 Kraków
tel. 12 636 95 95

Skład i druk:

Digital Art Studio
Przemysław Gała
www.digitalartstudio.pl
e-mail: biuro@digitalartstudio.pl

